

Buczer, Rytm Nocy

Pozdro Melobeats
Podejrzany o rap
IV część, skur*!

Pieniądze, mam ich za dużo żeby umrzeć
Za mało żeby żyć
Tu gdzie diabeł mówi dobranoc
Chcesz zarobić siano
Kombinujesz co rano jak wrócić z pełną kiermaną
Chcesz iść do nieba, najpierw wmusisz przejść przez piekło
Moje prywatne getto
Pokój otulam beltką
Odpalam szlugę, otwieram Jacka
Osiągam spokój, bo wiem że ktoś tam na mnie czeka
Nie martw się o mnie – jakoś sobie dam radę
I choć nie zawsze z wiatrem, to zawsze na pełnym gazie
Nie miej mi za złe, nigdy, bo jestem jaki jestem
Tu gdzie żyje inaczej pachnie powietrze
Zrobiłem kilka błędów
Czytaj to: kilka przestępstw
Ale spokojnie mogę patrzeć w oczy ludziom na mieście
Mój rap ciągle jest ważny
Moja ksywa coś znaczy
Pozdrowki dla tych kumatych, prawdziwych graczy

Noc żyje własnym życiem
Ma własny rytm
Mam cele, osiągnę wiele nim obrócę się w pył
Nie żyje rapem, nie
Ja jestem nim!
Sam kreujesz swój los
Jesteś tylko zlepkiem kilku chwil
Nie liczę dni
Nie liczę godzin
Bóg dodał sił bym, ponownie się narodził
Bo każdy błędzi od chwili narodzin
By się w końcu odnaleźć
Oto właśnie w życiu chodzi
...